

Wysiłek na miarę przyszłych lat

Ważniejsze dokonania rządu w 1983 r.

Biuro Prasowe Rządu przekazało prasie obszerny dokument pt. „Ważniejsze dokonania rządu w 1983 r. — w którym przedstawiono realizację harmonogramu prac rządu w minionym roku. Oto główne tezy tego opracowania:

Podstawowym celem strategicznym rządu w 1983 r. była dalsza stabilizacja społeczno-polityczna sytuacji w kraju oraz przywrócenie równowagi gospodarczej i przyspieszenie procesów rozwoju.

Działania na rzecz porozumienia narodowego

Z początkiem 1983 r. na terytorium całego kraju zawieszony został stan wojenny. Dalszy postęp w stabilizacji życia społeczno-politycznego kraju, poprawa stanu bezpieczeństwa publicznego oraz pokonanie podstawowych przejawów kryzysu stworzyły warunki do jego zniesienia. Decyzję taką podjął Sejm PRL 21 lipca 1983 r. na wniosek Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego oraz PRON. W tym samym dniu Sejm uchwalił ustawę o amnestii, której obowiązy-

wanie zostało następnie przedłużone do końca 1983 r.

Od początku ub. r. działała Tymczasowa Rada Krajo- wa PRON. Rząd przyjął na siebie obowiązek informowania PRON o swych zamierzeniach oraz konsultowanie najważniejszych problemów społeczno-gospodarczych. Doniosłym wydarzeniem w życiu kraju był I Kongres PRON. Uzna- no go za niezbędny partnera władzy państwowej, wyraziła opinię i kontro- ll społecznej.

Od 1 stycznia 1983 r. roz- poczęły działalność nowe związki zawodowe. Do koń- ca ub. r. ich organizacje powstały w 90 proc. zakła- dów pracy. Zgodnie z uchwa- łą Rady Ministrów z marca 1983 r. poszczegól- ne ministerstwa prowadzi- ły konsultacje tematów znajdujących się w progra- mie prac Rady Ministrów oraz decyzji podejmowa- nych przez ministrów. Kon- sultacji poddano ponad 40 tematów. Największe zain- teresowanie budziły konsul- towane założenia systemu

wynagradzania oraz zmian cen.

W ramach działań na rzecz młodego pokolenia postanowiono m. in. utrzy- mać system dotacji budze- towych na organizację wy- poczynku wakacyjnego. Roz- patrzone też propozycje zmian w systemie przyje- żdżu do studia. Ministrów i za- kłady pracy zobowiązano do zapewnienia absolwen- tom pomocy w ustabilizo- waniu ich pozycji material- nej.

Działania na rzecz utrzymania i utrwalenia tendencji wzrostu produkcji przemysłowej

Osiągany w ubiegłym roku wzrost produkcji ma- terialnej w porównaniu z 1982 rokiem świadczył o postępie w przezwyciężaniu kryzysu gospodarczego. Oto podstawowe decyzje i dzia- łania podjęte w sferze gos- podarczej:

W górnictwie i energetyce m. in. rozpoczęto rozbu- dowę i budowę składowisk „regła, umożliwiającej stwo- rzenie rezerwy państwowej

w ilości ok. 7 mln ton. Pod- jęto działania zmierzające do zwiększenia importu ropy naftowej z krajów III świata. Przygotowano projekt ustawy o gospo- darce energetycznej.

W dziedzinie hutnic- twa spowodowano podjęcie przez niektóre huty dodat- kowej, ponadplanowej pro- dukcji przeszło 250 tys. ton najbardziej deficytowych wyrobów hutniczych, dla budownictwa mieszkani- owego.

• Dokończenie na str. 2

Gen. W. Jaruzelski przyjął marszałka W. Kulikowa

I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, przewod- niczący Komitetu Obrony Kraju, gen. armii WOJCIECH JARUZELSKI przyjął przybywającego w Polsce naczel- nego dowódcę Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw- stron Układu Warszawskiego, marszałka Związku Ra- dzieckiego WIKTORA KULIKOWA.

W toku spotkania, które odbyło się w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze omówiono sytuację polityczną i wojskową w Europie i na świecie, a także zagadnienia współpracy Wojska Polskiego z armiami państw-stron Układu Warszawskiego.

W rozmowie uczestniczył minister obrony narodowej gen. broni FLORIAN SIWICKI oraz główny inspektor szkolenia, wiceminister obrony narodowej gen. broni EUGENIUSZ MOLCZYK i szef sztabu generalnego WP, wiceminister obrony narodowej, gen. dyw. JOZEF UZYCKI. Obecny był przedstawiciel naczelnego do- wódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych przy Wojsku Pol- skim, gen. armii AFANASIJ SZCZEGŁOW. (PAP)

Związkowcy po wspólnym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu

Związki zawodowe współpartnerem partii

Zwiększające stale swą liczebność organizacje zwią- kowe coraz bardziej konkre- tyzują plany swego dzia- łania jako broniące interesów ludzi pracy, a zarazem be-

dące partnerem władz w go- spodarowaniu krajem. W ta- kim właśnie kontekście o- mawiane były problemy roz- wój ruchu związkowego na ostatnim, wspólnym posiedze- niu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu, przy aktywnym udziale sze- regu ogólnokrajowych organi- zacji związkowych.

Oto kolejne ich refleksje z posiedzenia, przekazane dziennikarzom PAP:

Włodzisław Libański (Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Metalowego i Elektro- maszynowego „Metalowcy”). Ma 46 lat, wykształcenie śre- dnie, z zawodu mechanik. 20 lat przepracował w przemy- śle chemicznym, a od 1975 r. w FSM w Tychach. Działal- ność związkową od 1957 r. Sprawuje równocześnie funk- cję wiceprzewodniczącego fabrycznej reprezentacji zwią- zkowej w zakładzie nr 2 w Tychach, wchodzącym w skład FSM w Bielsku-Białej. Federacja zrzesza 421 organi- zacji związkowych, skupia- jących 155 tys. związkow- ców.

— Uczestnicząc w posie- dzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rza- du było dla mnie — mówi — podtrzymaniem przez na- wyższe władze partii i państwowe zapewnienia o uznaniu w ruchu związkow- ym partnera we współgo- spodarowaniu krajem. O na- szę rolę w tym procesie mó- wił mi już na spotkaniu w Hucie „Baldon”, tak więc zaproszenie na tego rodzaju forum nie stanowiło dla mnie zaskoczenia. Uważam, że jest to wciąż jeszcze pierw- szy etap tego rodzaju współ- pracy.

Aby się nie powtarzać — wspólnie uzgodniliśmy z ko-

legami z innych federacji, że każdy z nas zabierze głos tylko w jednej sprawie, mnie przypadło omówienie trudno- ci, na jakie napotyka się w swojej pracy odradzające się organizacje związkowe. Wiele kłopotów wynika z fa- ktu, że jeszcze znaczną część dyrekcji zakładów traktuje związek jako „piątą kołło u wozu”, nie widząc w „as par- tnera. Zdarsza się to również przy próbach nawiązania współpracy z samorządami. Nie ukrywam — co powie- działem na posiedzeniu — że również nie wszystkie za- kładowe organizacje partyj- ne zajmują właściwe stano- wisko w naszych sprawach.

Podkreślił również po- trzebę pełnego uzgodnienia z nami informacji o spotka- niach, naradach itp. z u-

• Dokończenie na str. 2

Nowe władze Polskiej Akademii Nauk

Jak już informowaliśmy, Rada Ministrów zatwierdzi- ła skład osobowy Prezy- dium Polskiej Akademii Nauk na kadencję 1984 — 1986 wybrany w dniu 27 stycznia br. przez Zgroma- dzenie Ogólne PAN. Oto skład prezydium:

Prezes — Jan Kostrzew- ski (nauki medyczne — epidemiologia). Wiceprezesi — Gerard Labuda (historia), Jerzy Litwiniński (mechanika), Władysław Markiewicz (so- cjologia i nauki polityczne), Kazimierz Urbanik (matematyka).

Członkowie prezydium:



W ramach akcji „otwartych drzwi” w niedzielę udostępniono zwiedzającym gmach Sejmu PRL przy ul. Wiejskiej w Warszawie. N.z.: podczas zwiedzania Se- lu Kolumnowej Sejmu. CAF — P. Walczak — telefoto

Z pobytu wicepremiera J. Obodowskiego w Bułgarii

Lepsza współpraca gospodarcza

W dniach 2-4 bm. na zaproszenie zastępcy przewodniczącego Rady Mini- strów LRB TODORA BOZINOWA przebywał w Bułgarii wicepremier JANUSZ OBODOWSKI.

Wicepremiera J. Obodowskiego przyjął przewodniczący Rady Ministrów LRB GRI- SZA FILIPOW. Podczas spotkania, w którym uczestniczył wicepremier T. Bozinow oraz ambasadorzy obu krajów WŁADYSŁAW NAPIERAJ i GEORGI GEORGIEWICZ omó- wiono bieżące problemy współpracy i najważniejsze kierunki dalszego jej rozwoju. W roboczych rozmowach wicepremiera J. Obodowskiego z wicepremierem T. Bozi- nowem dokonano przeglądu dwustronnej współpracy między PRL i LRB. Zwrócono u- wagę na konieczność dalszego zacieśnienia więzi gospodarczych w przemyśle okręto- wym i motoryzacyjnym, w przemyśle urządzeń elektronicznej techniki obliczeniowej, a także w produkcji sprzętu radiotechnicznego.

Na zakończenie wizyty wice- premier J. Obodowski, który jest współprzewodniczącym Polsko-Bułgarskiej Komisji Współpracy Gospodarczej u- dzielił przedstawicielowi PAP wywiadu na temat oceny sto- sunków gospodarczych mię-

Czy dojdzie do utworzenia gabinetu składającego się ze wszystkich ugrupowań libańskich?

Gymnastyka premiera Wazzana

Agencja Reutersa poinformo- wała w sobotę wieczorem, że premier rządu li- bańskiego Szafik Wazzan wręczył prezydentowi Dżemajelowi swą rezygnację. Rozgłoszona fala: libań- skiej podała, iż szef pań- stwa przyjął dymisję pre- miera ale nie zostało to oficjalnie potwierdzone.

Przypomnijmy, że Waz- zan już kilkakrotnie przed- kładał swą rezygnację w czasie 16-miesięcznej ka- dencji swego gabinetu. Aby umożliwić sformowa- nie rządu jednocy narodo- wej, ale za każdym razem

prezydentowi Dżemajelowi udawało się go przekonać, by pozostał na stanowis- ku.

Z pewnością na decyzji Wazzana, który jest muzul-

• Dokończenie na str. 2

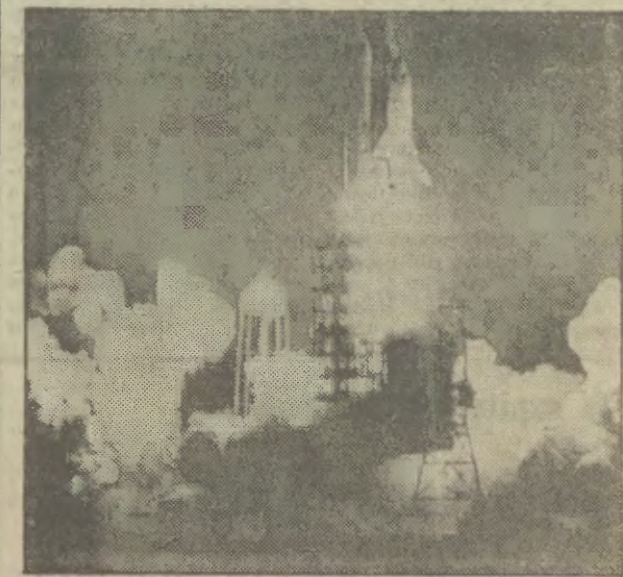
garskich stosunków gospodar- czych?

— Jest to nie tylko wiele lat współpracy w technicznym znaczeniu tego terminu, ale i partnerskich stosunków gos- podarczych, które od 25 lat ko- ordynuje polsko-bułgarska ko- misja. Zaczynaliśmy od naj- prostszych form — wymiany nadwyżek towarowych. Dziś w wymianie dominują nowocze- sne maszyny i urządzenia, i — moim zdaniem — jest to naj- istotniejsze w ocenie prze- mian, jakie dokonały się i do- konują w naszych krajach.

Przemysł polski udowodnił, że jest partnerem, na którego można liczyć. Dostawy w 1982 r. były rytmiczne, a w roku ubiegłym zostały zrealizowa- ne z nadwyżką w stosunku do założonego protokołu.

• Dokończenie na str. 2

Lot „Challengera”



3 bm. z przyłodka Kennedy'ego na Florydzie wystar- tował amerykański wahadłowiec kosmiczny „Challen- ger” w 9-dniową podróż kosmiczną. CAF — AP — telefoto

Niepomysłnie „rozpoczął się kolejny lot wahadłowca „Challenger”. Mimo wyko- rzystania potężnych instalacji wojskowych, NASA na pró- no stara się wyjaśnić zagad- kę zniknięcia satelity teko- municacyjnego „Westar-6” umieszczonego na orbicie przez załogę wahadłowca.

• Dokończenie na str. 2

Uwaga, emeryci i renciści!

Halo, zakłady pracy!

Telefonujcie do nas w środę w godz. 10-13, numer telefonu: 31-20-62

Wielu emerytów i renci- stów interesują możliwości osiągania dodatkowych do- chodu na potrzeby własne i rodziny, zwłaszcza w związku z ostatnią podwyż- ką cen podstawowych ar- tykułów żywnościowych. Nie brak wśród tych ludzi takich, którzy chętnieby podjąć w tym celu pracę w niepełnym wymiarze je- dzyną służąc nadal swoim doświadczeniem i wysoki- mi nierzadko kwalifikacja- mi. Sprawa niezmierznie ważną jest zgranie tych dążeń z właściwym pode- łaniem i samym organizo- waniem zatrudnienia eme- rytów i rencistów przez za- kłady pracy. Wiele z nich bowiem, szczególnie na Wybrzeżu gdańskim, odczu- wa deficyt pracowników.

W przeszłości najczęściej rozwiązywano ten problem przez zatrudnianie ludzi z innych regionów kraju. Po- glebiało to jednak i tak już niemałe trudności w dziedzinie infrastruktury społeczno-technicznej, po- zu-

stającej w tyle za rozwo- jem gospodarki Wybrzeża, a zwłaszcza przyczynia- ła się do pogłębiania kłopotów mieszkaniowych i żywnościowych. Obecnie zarówno z tych powodów, jak też mając na względzie wymogi reformy gospodar- czej, główną drogą wy- chodzenia z naszych trudności powinien być wzrost pro- duktów i efektywności pracy. Tam natomiast gdzie, np. w związku z niemoż- nością inwestowania i wpro- wadzenia mechanizacji, zwiększenie zatrudnienia jest niezbędne, w znacznej mierze pomóc może pośred- nio lub bezpośrednio za- trudnianie emerytów i rencistów w niepełnym wymiarze czasu pracy.

Ogólne zasady związane z rozszerzeniem możliwości zatrudniania emerytów i rencistów na podstawie roz- porządzenia Rady Mini- strów z 16 stycznia br., a obowiązującego od 1 lutego 1984 r., przedstawił w dzisiejszym numerze „Dzia- nika Bałtyckiego”. Ponie-

waż jednak nie wszystko w tej kwestii jest w pełni jas- ne dla zainteresowanych, którzy chętnieby znać szcze- gół, postanowiliśmy wspólnie z Urzędem Wojewódz- kim w Gdańsku wyjąć na- przeciw tym potrzebom.

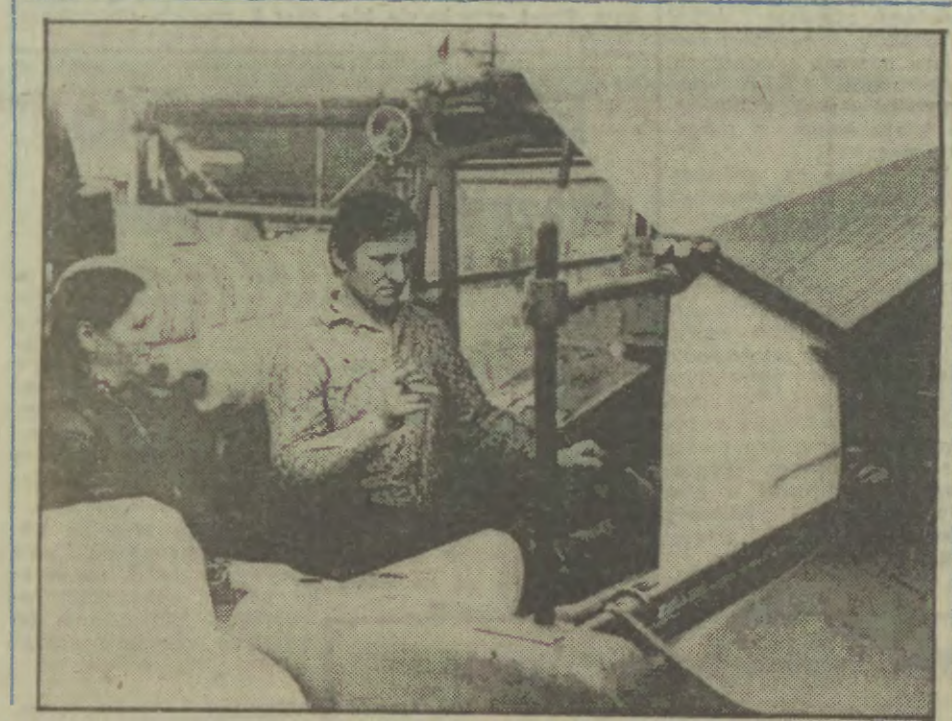
W tym celu zamierzamy zorganizować już 8 lutego br. w naszej redakcji spe- cjalny dyżur kompetentnych osób, które przyjmować bę- dą telefonicznie pytania czytelników w tych spra- wach i odpowiadać bezpo- średnio bądź na naszych łamach.

A więc uwaga, zaintere- sowani emeryci i renciści! W najbliższą środę 8 lutego br. w godzinach 10 — 13 pro- simy zgłaszać się telefonicz- nie do naszej redakcji z wątpliwościami w sprawie zatrudniania emerytów i rencistów. Nr. telefonu: 31-20-62. Na pytania czytel- ników w tych kwestiach odpowiadają będą inspektor

• Dokończenie na str. 2

J. P. de Cuellar złoży wizytę w Polsce

W drugiej połowie lute- go br., na zaproszenie rządu PRL złoży oficjal- ną wizytę w Polsce se- kretarz generalny ONZ, JAVIER PEREZ DE CUELLAR. (PAP)



Ubiegła sobota była dniem normalnej pracy dla załogi Fabryki Firank w Sko- paniu. Efektem pracy w „wolnej” sobotę jest około 140 tys. metrów kwadrato- wych firank. N.z.: Stanisław Ślęzak i Jan Barszcz składali gotowe firanki na belę. CAF — lokal — telefoto

Sobota - niedziela w kraju i na świecie

Uroczystość w Waszyngtonie

W 238 rocznicę urodzin Tadeusza Kościuszki odbyła się 4 bm. w Waszyngtonie uroczystość złożenia wieńca pod pomnikiem naszego wielkiego bohatera narodo- wego. Wieniec złożył char- ge d'affaires PRL w USA Zdzisław Ludwiczak w towa- rzystwie attaché wojskowego i członków ambasady. W u- roczystości wzięli udział pra- cownicy Biura Europy Pra- cowniczy Więzi Departamentu Stanu USA.

Wystawa o Warszawie

Warszawa w malarstwie i fotografii artystycznej to te- mat wystawy, jaką otwó- rzy w Ośrodku Informacji i Kul-

tury Polskiej w Bratysławie. Pół setki barwnych fotogra- mów i reprodukcji obrazów przedstawia rozwój urbanis- tyczny i architektoniczny Warszawy od XVIII w. do współczesności.

Festiwal filmowy w Portugalii

W portugalskim mieście Porto rozpoczął się 5 bm. tradycyjny, międzynarodowy festiwal filmów naukowo- fan- tasyjnych, na którym przed- stawiane są dzieła kinemato- grafii z 18 krajów.

Przedwiośnie w matecznikach

Na Kielecczyźnie nastąpiło dość ciepłe przedwio- śnie. W matecz- nikach zwinętych łęśnej w Świętokrzyskim Parku Naro-

dowym panuje duże ożywie- nie: obudziły się już ze snu zimowego borsuki i wiewór- ki, ruchliwe są sorny, jele- nie, dziki i losie. Świadczy- łyby to o tym, że wiosna za- pasem.

Oprac. OL

Ćwiczenia wojskowe w Czechosłowacji

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, 6 bm. na pół- nocny Czech w rejonie Po- diebrady — Liberec — Kar- lowe Wary — Pilzno rozpo- czynają się przewidziane planem współdziałania sił zbrojnych państw-stron U- kładu Warszawskiego wspól- ne ćwiczenia wojsk lądow- ych i powietrznych Cze- chosłowackiej Armii Ludo- wej, Armii Radzieckiej i Węgierskiej Armii Ludo- wej. Celem ćwiczeń, które potrwać do końca tygod- nia, jest doskonalenie współ- dziań w dowództwie i jed- nostek sojuszników armii w warunkach zimowych. (PAP)



Erwina Rys-Forens złożyła ślubowanie olimpijskie w imieniu naszych reprezentan- tów podczas spotkania z naszą ekipą na zimowe igrzyska, 4 bm. w ślodziebie PKOl w Warszawie. Obserwacja na ten temat piszemy na str. 6 — sportowej. CAF — Wojciech Frelek — telefoto

I miejsce-piosenka „Ci sara”

Festiwal w San Remo

W San Remo zakończył się XXXIV Festiwal Pio- senki Włoskiej. Pierwsze miejsce w tegorocznym fe- stiwalu zdobył za wyko- nanie piosenki „Ci sara” Romina Power i Al Bano. Duet ten stał się znany szerokiej publiczności dzie- ki utworowi „Felieta”, któ- ry przyniósł mu pierwsze

miejsce na festiwalu w 1982 r. Drugim laureatem tego- rocznego konkursu został znany włoski piosenkarz kompozytor, Toto Cutugno, który wykonał piosenkę „Serenata”. W tegorocznym, trwają- cym 3 dni festiwalu, wzię- ło udział 36 piosenkarzy i zespołów. (PAP)

Pogoda

Jak nas poinformował dy- rytur synoptyk, dziś na Wy- brzeżu zachmurzenie umiarko- wane, okresami duże i prze- łotne opady deszczu lub śnie- gu ze śniegiem. Temp. od 1 do 3. Wiatr zachodni i póło- dno-wy, umiarkowa- ny, w porywach dość silny. (OY)

Obchody 40-lecia PRL w NRD

Artystycznego ZHP oraz Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

Pod hasłem jubileuszowy 40-lecie PRL i 35-lecie NRD odbędzie się spotkanie młodzieży parlamentarzystów z naszych krajów. W Berlinie zorganizowana będzie wystawa obrazująca 40-letni dorobek PRL.

Bogaty program imprez jubileuszowych przygotowały też polskie ośrodki informacji i kultury w Berlinie oraz w Lipsku. Będzie to spotkanie z muzyką, odczyty, wieczory literacko-muzyczne, koncerty, projekcje filmów fabularnych i dokumentalnych, wystawy itp.

Wszłość...

Wschodem, nie omieszkała dodać, że „szczyt” amerykańsko-radziecki bez wstępnych przygotowań byłby „przedwczesny” i podpisała się niezmiennie pod zinnowojennym kursem Waszyngtonu, wykluczając uchylenie północnoatlantyckiego programu rozniejszenia w wybranych państwach bloku NATO nowych rakiet jądrowych. Zdementowała ją donośnie głosu na temat rozbieżności stanowisk amerykańskiego i brytyjskiego w kwestii zbrojeń.

Wędkę etiopskich środowisk masowych przekazywał zdemaskowanych opozycyjistów było zdławienie rewolucji, wywołanie zametu a także zbieranie informacji o objętych tajemnicą państwową i przekazywanie ich imperialistycznym agentom. Kre-

orwania
go samolotu

uwolniono wszystkich pasażerów i część załogi AFP pisze, że w momencie porwania jeden z członków załogi został zastrzelony.

Kapitan wprowadzone
go samolotu brazylijskie
linii lotniczych Varig
Milton Cruz zdeментowa-
wcześniejsza informacj

Wszystkich — sto sześćdziesiąt osób — pasażerowie i ci spośród członków załogi, którzy zostali uwolnieni przez porywaczy Paramaribo, są „całkowicie zdrowi”, podobnie jak pozostałe członkowie załogi, którzy przelecieli do Camaguey na Kubie.

przez Wybrzeże

sześcińskim wybrzeżu wczoraj
sowie i kuracjusze. Cena
letu — 1300 zł.

Wypa *o.v.* **ki** 

W sobotę — jak nas pol

[illegible]

o-Morski 31-53-28. Społeczny
Nie zamówionych rękopisów
g Drzewny 3/7, tel. 31-35-80
Lutego, tel. 21-75 79 N. te-
JD

Uczni dla kraju Na dziś, na jutro i perspektywnie

— Gratulujemy panu zaszczytnego wyboru na stanowisko prezesa Polskiej Akademii Nauk. Chcieliśmy zapytać, które z zadań do wykonania uważa pan za najważniejsze i najpilniejsze do uregulowania?

— Wprawdzie pytanie kierowane jest do mnie jako prezesa — odpowiada prof. dr Jan Karol Kostrzewski, nowy prezes Polskiej Akademii Nauk — ale muszę zastrzec, że akademia ma swoje zadania, a w szczególności swoje prezydium, któremu przysługują prawa podejmowania decyzji oraz przedkładania propozycji w sprawach programu działania i polityki naukowej. Odpowiedź dotyczącą moich zamierzeń jest zatem ograniczona tym, jakie będzie stanowisko prezydium w tych sprawach. Mogę pokusić się jednak o wymienienie tych problemów, które uważam za najważniejsze dla ukierunkowania prac prezydium i do podjęcia przez nie odpowiednich decyzji.

Program prac pilnych i bardzo pilnych jest obszerny. Wynika on z analiz dokonywanych przez akademię, m. in. na ostatniej, w grudniu 1983 r. sesji zgrupowania ogólnego; wynika

też z oceny sytuacji nauki polskiej i kraju na tle ogólnej, międzynarodowej sytuacji politycznej i gospodarczej.

Sprawa podstawowa, to określenie zadań, kierunków działania i warunków rozwoju nauki, jej odpowiedzialności, jej służby narodowi, teraz i w przyszłości, w związku z obecnymi i perspektywicznymi potrzebami i możliwościami rozwojowymi kraju. Chodzi

o sformułowanie celów i zadań, które będą pracować — bo jak to określić na ostatniej sesji jeden z naszych wybitnych humanistów — takie jest powołanie uczoności, taki sens jego życia. Wynika także z realnego potencjału akademii.

— Jakże on jest, panie profesorze?

— Pierwszy pion, to korpacja akademicka, wywołana ze świata nauki polskiej jako całości, sku-

Realizacja określonego programu, wynikającego z priorytetów krajowych, potrzeb rozwojowych samej nauki, jako czynnika kulturowego wymaga oczywiście odpowiednich warunków i określonych środków. Jesteśmy realistami, będziemy jednak stale pamiętać, że nauka jest bardzo delikatną materią, która bardzo łatwo może „stracić oddech”, a trudno ten oddech odzyskać. Do utrzymania rytmu rozwoju niezbędne jest utrzymanie stałego kontaktu z nauką światową, z szybkim postępem i rozwojem badań. Jest to ogromnie ważne zadanie dla akademii.

Sprawa ważną jest też sfinalizowanie prac, dotyczących systemu kierowania badaniami i postępem technicznym w kraju. Pracę w tej dziedzinie toczą się od dłuższego czasu i weszły w fazę, w której należałoby podjąć ostateczne decyzje. Wiąże się one z zakresem działania Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, projektowanego nowego organu państwowego dla spraw postępu technicznego i rozwoju (techniki), dotyczą także uprawnień akademii, jako instytucji, odpowiedzialnej za rozwój badań podstawowych, podstawowych. Rozstrzygnięcie tych spraw, podziału zadań i obowiązków uważam za jedno z najważniejszych zadań.

Na przyszły rok zapowiadany jest III Kongres Nauki Polskiej. Co w związku z tym zamierza pan przedsięwziąć, aby ostatecznie tego najważniejszego gremium przyniosło oczekiwane przez środowiska efekty?

— Ustępując Prezydium PAN postanowiłem podjąć prace nad przygotowaniem III kongresu w roku 1985, Kongres o charakterze nie tyle uroczystym, co czysto roboczym. Jego zadaniem powinno być rozpoznanie stanu nauki, skonfrontowanie jej z potrzebami państwa i kraju i na odwrót — jej potrzeb z możliwościami państwa i kraju oraz zarysowanie konkretnego, realistycznego programu rozwoju nauki. Na dziś, na jutro i perspektywnie.

Rozmawiała:
Halina Leszczyńska

więc o program działania, który umożliwi dalszy rozwój nauki polskiej w tych warunkach, w których żyjemy i żyć będziemy w najbliższych latach, który zapewni stanowisko prezydium w tych sprawach. Mogę pokusić się jednak o wymienienie tych problemów, które uważam za najważniejsze dla ukierunkowania prac prezydium i do podjęcia przez nie odpowiednich decyzji.

Widzę możliwość realizacji takiego programu, co wynika również z mojego głębokiego przeświadczenia o wysokim poziomie odpowiedzialności uczonych za rozwój nauki i ojczyzny, z jej ich postawą, która sprzyja, że w warunkach lep-

plająca uczonych ze szkolnictwa wyższego — uniwersytetów, politechnik, akademii medycznych, akademii rolniczych, wyższego szkolnictwa pedagogicznego, placówek naukowych PAN i resortów. Korporacja ta ma swoje przedłużenie w postaci ponad stu komitetów naukowych PAN, w skład których wchodzi przedstawiciele wszystkich ważnych ośrodków naukowych i dziedzin nauki, bez względu na zatrudnienie.

Drugim jest centrum badawcze akademii, złożone z wysoko ocenianych w świecie naukowym placówek i ośrodków, zwłaszcza w niektórych dziedzinach, np. w naukach humanistycznych i społecznych, naukach ścisłych, technicznych i biologicznych, a także w rolnictwie i medycynie. Akademia pełni także funkcję urzędu państwowego, któremu powierzono sprawy rozwoju badań podstawowych. Wszystkie te czynniki w harmonijnym współdziałaniu wzajemnie się wspierają, tworząc jedność — podstawę siły akademii.

Jest niezwykle ważne, aby utrzymać i pogłębiać to wewnętrzne współdziałanie akademii, które się mnoży i wzmaga, które dysponuje największym potencjałem badawczym i resortowymi instytucjami naukowymi — badawczymi. Zasada partnerstwa, łączenia sił w rozwiązywaniu wspólnych i przyszłych zadań naszej polskiej rzeczywistości powinna obowiązywać.

POCZTA Smiało i szczerze

Ten film jest protestem i ostrzeżeniem

Ten refleksyjny film otrzymał od naszego czytelnika wkrótce po projekcji filmu „The Day After”. Autor zatytułował swą pisemną wypowiedź nazwą filmu z dodatkami: „ostrzeżenie”. Swoje przemyślenia zaczyna od następujących słów.

„Epokę atomu — historycy na pewno określą, jako wielki nowy etap dziejów. Niesłusznie zamiast oczekiwaną pomoc w rozwiązywaniu problemów technicznych w dziedzinie technologii, przemysłu, transportu i komunikacji, a także w medycynie, rozbiła atomu przynosiła ludzkości przede wszystkim broń jądrową wykorzystywaną jako środek masowego zabijania i totalnego zniszczenia. Nie wystarczyło doświadczeń przeprowadzonych na licznych poligonach świata, a szczególnie okrutnego aktu, jakim było zrzuśnięcie bomby atomowej na Hiroszimę, potem zaś na Nagasaki — pisał p. Józef Gawlik. Wskazując na potworne zniszczenia, jakie przyniosły owe oba czyny ludobójcze, nasz czytelnik konkluduje: Niesłusznie, nie wyciągnięto wniosków z tego strasznego zniszczenia i świat znowu zaczął się zbierać w narzędzia straszliwej zagłady, a siła produkcyjnych przemysłu zbrojeniowego rodziła broń nuklearną rośnie w przerażającym tempie. Dzieje się tak mimo protestów i ostrzeżeń podnoszonych w obronie pokoju. W sprawie wiszącej nad światem groźby dla ludzkości i całej naszej planety wypowiedział się papież Jan Paweł II, w konsekwencji czego odbyła się w Watykanie spotkanie uczonych całego świata, w tym również przedstawicieli nau-

ki radzieckiej, zaproszonych przez papieża do instytutu nauki. Po szerokiej wymianie poglądów na nurtujące świat problemy w dziedzinie zbrojeń atomowych, uczeni ci przedstawili straszną wizję zniszczenia świata w razie wybuchu wojny jądrowej. Uważam, że jest to ostrzeżenie najwyższej naukowej rangi, które popieraają wszyscy ludzie dobrej woli.

Film, który obejrzałem w telewizji — „The Day After” — nie jest bynajmniej tylko fantazją, a realną wizją, chociaż ci, którzy przetrwali Hiroszimę, Nagasaki i stwierdzili, że skutki uderzenia bomby atomowej były jeszcze straszniejsze. Miałem zdaniem ten kataklizm ukazany na ekranie i budzący w swej tragicznej wymowie nie do opisania groźbę stanowi wielki protest i jednocześnie wezwanie do państw, narodów i społeczeństw całego świata przeciwko wojnie, o powstrzymanie wiszącej nad światem groźby całkowitego zniszczenia naszej planety, jaką nie jest użycie broni nuklearnej.

Należy postawić pytanie — pisał p. Józef Gawlik: Ludzkości, dokąd zmierzysz, dla osiągnięcia jakiegoś celu pro wadzącego do unicestwienia naszej pięknej Ziemi? W wojnie jądrowej nie będzie zwycięzcy, a tylko duża śmierć i przez wieki nieodwracalne w skutkach zniszczenia.



Ulubienica młodzieżowych widowisk, Małgorzata Ostrowska ze znanego zespołu „Lombard”, tak właśnie tańczy i śpiewa rocka! CAF — W. Frelek

PZB odbiła od dna

Nim na małych statkach wymalowano na kominie napis PZB — wcześniej pływały one we flocie PLO i PZM. Kto inny zamawiał statek, do innych potrzeb — sprzed lat, a kto inny go dziś eksploatuje. Statki niby te same, ale już nie takie same, gdyż nie mogą konkurować z jednostkami nowoczesnymi.

POLSKA Żegluga Bałtycka — ten trzeci armator handlowy, najmłodszy, był najbardziej krytykowany. Ale czy zawsze słusznie? Flota trampowa PZB otrzymała mało, stare statki, „odrzuty” z PZM oraz PLO i miała nimi robić kasy dla przedsiębiorstwa armatorskiego. Nie robiła jej, bo nie mogła.

PZB eksploatuje obecnie 14 małych trampów o nośności od 600 do 1300 ton, zjawiających do niemal wszystkich portów Morza Bałtyckiego i Północnego. Są to statki, wymagające dużych nakładów na remonty, o rozbudowanej obsłudze kadrowej (wciąż trzeba coś na statku remontować), na granicy, a czasem nawet poniżej granicy rentowności.

Cóż więc przemawia za tym, aby trzymać te „pływające mrówki” na armatorskim chlebie? Otóż są takie racje i to wcale niebagatelne. Główną przesłanką kosztową eksploatacji wysłużonych trampów PZB jest stałe zapotrzebowanie polskiego handlu zagranicznego na przewóz ma-

łych partii ładunków w relacjach do Wielkiej Brytanii, RFN czy Francji.

W ub. roku kolobrzeńska flota trampowa w 355 rejsach przewiozła ponad 282 tys. ton ładunków, a było to w 80 proc. ładunki polskiego handlu zagranicznego. Gdyby nie wysłużone maluchy PZB na

przewioze tych ładunków za rezygnacji obcy armatorzy. I na tym polega właśnie złożony system wpływów i wydatków w gospodarce morskiej. Czasem coś nie bardzo opłaca się armatorowi, ale inaczej wygląda to w skali kraju. Dla jasniejszego obrazu dodajmy, że w 1980 roku trampy PZB przewiozły 379 tys. ton ładunków, a w dwóch następnych latach odpowiednio 370 tys. ton i 311 tys. ton. Zastawienie to ukazuje, że rok ubiegły był niekorzystny w żegludze trampowej PZB. I tak było istotnie. A przyczyną? Kilka statków przekroczyło już granicę wieku emerytalnego — dożywały jakoś do końca roku, ale były to już ich łabędzi śpiewy w naszej żegludze. Dodac należy, że w najbliższych miesiącach PZB wycofa z eksploatacji 4 najbardziej starzejące się statki, które przynosiły najwięcej strat.

Aby jednak zrozumieć sytuację kolobrzezkiego armatora trzeba cofnąć się w przeszłość. W ub. roku nagro madziły się nad nim czarne chmury. Bank cołnat kredyty, armatorowi groziło bankructwo, straty w roku 1983 miały przekroczyć 213 mln zł, trzeba się było liczyć po prostu z likwidacją armatora.

Dodajmy do tego jeszcze fakt, że w minionych kilku latach, w podjętej kampanii prasowej na rzecz takiej właśnie decyzji, m. in. głoszone projekty, że flota PZB powinna wejść w skład PLO. Czyli krótko mówiąc nowożytno do operacji w stylu:

armator silniejszy ma „polknąć” słabszego.

Zapomniano wszakże o jednym, że kolobrzezski armator ma już w portowym mieście środkowego Wybrzeża wcale nie mały dorobek, że utrzymuje porty w Kolobrzegu, Darłowie i Uście oraz bazy w Świnoujściu i Gdańsku, że pracujący tam ludzie pragną dalszego istnienia swego przedsiębiorstwa, że są przywiązani do PZB, że nie chcą iść na „obcy” chleb innego armatora.

W lipcu ub. roku decyzją kierownika Urzędu Gospodarki Morskiej, ministra Jerzego Korzonka, skierowano do Kolobrzegu komarskiego dyrektora PZB Janusza Komandera. Nie był to łatwy okres

sanacji i oszczędności, opracowanego przez całą załogę. Nie był to program z za biurka, wydumany czy nakazany z góry — fakt ten wywołał szereg cennych inicjatyw pracowników. Realizacja programu oszczędnościowego przyniosła w ub. roku PZB około 300 mln zł.

W przedsiębiorstwie wielozakładowym wyniki ekonomiczne poszczególnych zakładów mogą być różne. Można uzyskać dodatki lub ujemną akumulację w zależności od tego, czy wpływy globalne przewyższają straty czy też nie.

W PZB statki trampowe, które liczą sobie średnio po 25 lat są tak remontochłonne, że w efekcie przynoszą strata-

cjonowanie służby pracowników oraz innych działów i komórek organizacyjnych. Powołano samorząd pracowników. Jedną z kluczowych stało się dla prawidłowego funkcjonowania przedsiębiorstwa armatorskiego, a mianowicie stanowisko dyrektora Zakładu Żeglugi Promowej przestało już „straszyć” wakatami. Dyrektorem tego zakładu został doświadczony żeglowiec mgr Piotr Cieklinski.

W styczniu br. na sesji Klubu Publicystów Morskich SD PRL w Kolobrzegu komarskiego dyrektora PZB Janusza Komandera poinformował o ogłoszonym konkursie na dyrektora naczelnego PZB. Sam nie będzie w nim brał udziału. W każdym razie PZB od 1984 roku jest w sytuacji armatora z przyszłością. Tę przyszłość są promy i połączenia promowe z polskimi portami do portów krajów nadbałtyckich.

Andrzej Sitek

Podyplomowe studia administracji państwowej

Centrum Podyplomowe Kształcenia Pracowników Administracji Państwowej ogłasza konkurs na kandydatów na studia podyplomowe na kierunku administracji państwowej.

Kształcenie podyplomowe w centrum ma za zadanie przygotowanie młodych, zdolnych kadr na stanowiska kierownicze i samodzielne w administracji państwowej.

Studia w centrum rozpoczynają się 1 października br. i prowadzone będą w systemie zliczonym przez trzy semestry (18 miesięcy). Przyjęcie na studia podyplomowe następuje w wyniku zaliczenia dwumiesięcznego programu samokształcenia kierowanego przez pomyślnego z egzaminu konkursowego egzaminu wstępnego organizowanego przez centrum w czerwcu br.

Sluchaczce przyjęte na studia delegowani są do centrum i otrzymują urlop bezpłatny, a także utrzymują lub uzyskują status pracowników urzędu państwowego.

Sluchaczom zapewnione zostały: opieszczenie, wysokość pobieranego dotychczas wynagrodzenia, zakwaterowanie i wyżywienie. Sluchaczce opłacają częściowy zwrot kosztów wyżywienia.

Kandydatami na studia mogą być osoby odpowiadające następującym warunkom: wykształcenie wyższe, nie przekroczony wiek 36 lat, co najmniej 5-letni staż pracy, w

ty 2-letni staż na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym w instytucjach państwowych, organizacjach społecznych lub społecznych, szczególnie urodzinie zawodowe, wysoki poziom ideowo-polityczny i nienaganna postawa etyczno-moralna.

Niezależnie od tego stan zdrowia i kondycja fizyczna kandydatów powinny być dobre. Wykazanie się w wyżej wymienionych warunkach, zostaną poinformowane przez centrum o organizacji samokształcenia i warunkach jego realizacji.

Zgłoszenia na studia podyplomowe należy składać na formularzach centrum, które są dostępne w biurach wydziałów organizacyjno-prawnych i kadr urzędów wojewódzkich, urzędów na stanowiskach kierowniczych lub w siedzibie centrum w Warszawie, ul. Świerczewskiego 87, a w nieuregulowanym terminie do 28 lutego br.

Szczegółowe informacje w sprawie naboru kandydatów na studia udziela Centrum Podyplomowe Kształcenia Pracowników Administracji Państwowej, tel.: 20-02-71, wew. 17-48; 17-55; 17-54; 17-56.

Województwo gdańskie

ROLNICTWO

Wyniki gospodarcze, osiągnięte w województwie gdańskim w 1983 roku, jak informuje Wojewódzki Urząd Statystyczny w Gdańsku, wskazują na pewien postęp w sferze produkcji materialnej w porównaniu z 1982 r. Uzyskano w ciągu roku niezauważalne uspokojenie rynku oraz względnie jego równowagę w niektórych dziedzinach, pozostała jednak cechowała nadal głośnie boka nierównowaga.

PRZEMYSŁ

W porównaniu z wynikami 1982 r. nastąpił wzrost produkcji we wszystkich gałęziach przemysłu z wyjątkiem paliw. Wyprodukowano o ponad 70 proc. więcej odbiorników radiolokacyjnych, o ponad 5 proc. więcej nawozów fosforowych i kwasu siarkowego o 3,2 proc. Polowy morskie wzrosły o 40,6 proc.

Mniej natomiast wyprodukowano maszyn rolniczych o 15,6 proc., mleka spożywczego o 6,6 proc., masła o 6,1 proc., cementu o 5,9 proc., mniej było także przerobu ropy naftowej o 5,8 proc.

Do eksploatacji przekazano 5 statków o łącznej pojemności 447,3 tys. ton, tzn. o 51,6 proc. więcej w stosunku do 1982 r.

Wydajność pracy wzrosła w porównaniu do 1982 r. o 11 proc. Zmniejszyła się w zakładach obecność chorobowa, ale wzrosła nieusprawiedliwiona o 22,1 proc. W efekcie, każdy robotnik w woj. gdańskim po- stał o urlopie nie przepracował w 1983 r. 241 godzin.

W ubiegłym roku wzrosła powierzchnia zasiewów pszenicy, żyta oraz ziemniaków. Zmalała powierzchnia upraw przemysłowych i pastewnych. Płony czterech zbóż były w ub. roku wyższe o 12,2 proc. od średniej z lat 1976—1980. Zmniejszyły się zbiory rzepaku, ale za to buraków cukrowych było o 33,4 proc. więcej niż w 1982 r.

Spadło pogłowie bydła o 3,1 proc., trzody chlewnej o 21,1 proc., owiec o 4 proc. Skupiono natomiast o połowę więcej niż w 1982 r. czterech zębów z mieszanek, a także o 14,4 proc. jajo o 13,4 proc. Sprzedano relnikom o 4,7 proc. mniej niż w 1982 r. nawozów sztucznych, natomiast wapna nawozowego więcej o ponad 40 proc.

Wielej było podstawowych materiałów budowlanych dla wsi. Poza tym smielowano 821 ha gruntów ornych i 217 ha użytków zielonych oraz zagospodarowano 758 ha łąk i pastwisk.

BUDOWNICTWO

W województwie gdańskim przekazano do eksploatacji w 1983 r. m. in.: 2 przychodnie rejonowe i 1 przychodnia, ośrodek zdrowia, 2 bloki, 6 przedszkoli, 108 pomieszczeń lekcyjnych, ośrodek warszawo-sanataryjny, przepompownie ścieków „Moltawa”, ujęcie wody i sta-

cję pomp w Straszynie, oczyszczalnię ścieków i kanalizację sanitarną w Gniewinie, dodatkowo w pomieszczenia dla oddziału onkologii szpitala w Redławie, stację obsługi samochodów w Gdyni-Cisowej, blok BC-50, elektrociepłownię w Gdańsku i cztery turbogeneratory elektryczne w wodnej w Żarnowcu.

Rozpoczęto realizację 479 inwestycji o łącznej wartości kosztorysowej 21,2 mld zł. Natomiast zbudowano w 1983 r. tylko o 3,8 proc. więcej niż w 1982 r. mieszkań (5900). W porównaniu do roku 1979 liczba oddanych do użytku mieszkań była mniejsza o 40,7 proc.

TRANSPORT

Statki PLO przewiozły w 1983 r. 5,2 mln ton ładunków, tj. o

32,6 proc. w porównaniu do 1982 r. Wartość zapasów towarów była wyższa o 32,9 proc.

Wzrosła również sprzedaż usług o 5 mld zł, ale głównie z powodu wzrostu cen surowców i robocizny.

Wydoki pieniężne ludności wzrosły o 33,6 proc. Na rachunkach oszczędnościowych PKO zgromadzone o 20,5 proc. więcej środków niż w 1982 r.

LUDNOŚĆ I ŚWIADCZENIA SOCJALNE

Woj. gdańska w grudniu 1983 r. liczyła 1 mln 375 tys. mieszkańców. W miastach mieszkało 76,4 proc. ludności. Zmalała o 6,2 proc. liczba nowo zarywanych matek. W przemyśle, budownictwie, transpor-

cie handlu zatrudnionych było 271,9 tys. osób, tj. o 0,4 proc. mniej niż w 1982 r.

Przeciętna płaca np. w przemyśle wynosiła 15 372 zł, a w handlu 12 043 zł, średnia emerytura — 6386 zł.

Zwiększyła się liczba łóżek w szpitalach o 0,1 proc. Liczba przychodni zmniejszyła się o 2 proc., przybyło natomiast lekarzy o 2,8 proc., a pielęgniarek o 4,2 proc.

Do szkół podstawowych uczęszczało 170 tys. uczniów, a studiuje 25 tys. osób.

RYNEK

Wartość dostaw towarów na zaopatrzenie rynku z zakładów przemysłu terenowego wynosiła 132 mld zł i była wyższa o 28,2 proc. od uzyskanej w 1982 r.

Województwo elbląskie

Jak informuje Wojewódzki Urząd Statystyczny w Elblągu, na koniec 1983 roku woj. elbląskie liczyło 456,7 tys. mieszkańców, z których ponad połowa mieszkała w miastach. W gospodarce uspołecznionej zatrudnionych było 129,7 tys. osób. Rok 1983 okazał się dla gospodarki województwa elbląskiego rokiem pomyślnym.

W PRZEMYSŁE

Produkcja wzrosła średnio o 16 proc. w porównaniu do roku 1982 i była wyższa o

elektrycznym, energetycznym. Zmalała też produkcja mleka (o 6,9 proc.), piwa, marynat warzywnych (aż o 37,7 proc.) i wędlin (o 2,5 proc.).

Wydajność pracy wzrosła o 17,3 proc. w stosunku do roku 1982.

W ROLNICTWIE

W wyniku pomyślnych warunków atmosferycznych i lepszego zaopatrzenia w środki produkcji płony czterech zbóż wzrosły o 14,3 proc., buraków cukrowych o 35,1 proc., ziemniaków o 10,8 proc.

Z powodu niedostatecznej ilości pasz nastąpił spadek pogłowia bydła o 5,6 proc. oraz trzody chlewnej o 11,4 proc. Zanotowano jednak wzrost pogłowia bydła o 1,3 proc. w gospodarce nie uspołecznionej.

Skup żywa rzeźnego był wyższy niż w 1982 r. o 7,6 proc., w tym trzody chlewnej o 15,2 proc. Również więcej skupiono mleka o 12 proc. Zmniejszyły się natomiast prawie o połowę skup jajo.

Sprzedano rolnikom 751

ciągników, czyli o 170 więcej niż w 1982 r. Więcej też niż w 1982 r. sprzedano przyczep i wywrotek, snopowiązaczek ciągnikowych, kultywatorów ciągnikowych (trzy razy więcej), rozrzązaczki obronki, ładowacze i przetrząszczaczki. Było także trochę więcej nawozów sztucznych (o 1,2 proc.).

W BUDOWNICTWIE

Nakłady inwestycyjne w gospodarce terenowej wzrosły o 55 proc. w porównaniu do 1982 r. W 1983 r. przekazano do użytku obiekty z pierwszego etapu budowy celulozowni w Kwidzynie z oczyszczalnią ścieków, wydział obróbki drób okrętowych w Zamechowie, dwie szkoły podstawowe. Zmniejszono 1123 ha gruntów ornych i 673 ha użytków zielonych.

W gospodarce uspołecznionej oddano do użytku 2017 mieszkań o łącznej powierzchni 104,1 tys. m kw., tzn. więcej o 14,3 proc. niż w roku 1982 i niestety mniej o 27 proc. w porównaniu do 1979 r., najlepszym w historii budownictwa mieszkaniowego woj. elbląskiego. Natomiast ilość zbudowanych mieszkań w gospodarce nie uspołecznionej wzrosła o 24,7 proc. w porównaniu do 1982 r. i jest mniejsza tylko o 3 proc. w stosunku do 1979 roku.

W PORTEFELACH I NA RYNKU

Przychody pieniężne ludności w 1983 r. wynosiły 52,4

mln zł i wzrosły o 26,7 proc. w porównaniu do 1982. Natomiast wydatki pieniężne ludności wynosiły 48,3 mld zł, tzn. wzrosły o 30,6 proc. Najbardziej zwiększyły się wydatki na zakup towarów (o ponad 30 proc.) i usług (o blisko 35 proc.). Wkłady oszczędnościowe PKO wzrosły o 31,3 proc.

Dostawy towarów na zaopatrzenie rynku elbląskiego w porównaniu do 1982 r. kształtowały się następująco: mięsa i jego przetworów było o 13,1 proc. mniej, masła o 15,2 proc. więcej, serów o 23,2 proc. więcej, drobiu i jego przetworów o 33,3 proc. mniej i jaj o 28 proc. mniej.

Zapasy żywności w handlu wzrosły natomiast o 33 proc., a towarów nieżywnościowych o 53,3 proc. w porównaniu do 1982 r., co świadczy o postępującej stabilizacji rynku.

USŁUGI SOCJALNE

Przybyło 75 miejsc w żłobkach, zmniejszyła się o 20 liczba miejsc w domach pomocy społecznej, dla 910 dzieci zabrakło miejsc w przedszkolach, liczba łóżek szpitalnych pozostała na poziomie roku 1982.

I na koniec ciekawostka. W ubiegłym roku woj. elbląskie odwiedziły 142 tysiące turystów, czyli o 8,2 proc. więcej niż w 1982 roku.

alb.

